

Gigantyczny marsz pokoju

Wielka rzesza ludzka wypełniła w poniedziałek serce Londynu — Trafalgar Square — by zaprotestować przeciwko polityce zbrojeń atomowych. Według korespondenta UPI, była to największa demonstracja polityczna w powojennej historii Anglii. Policja londyńska podała, że na placu i na przylegających doń ulicach zgromadziło się około 100 tys. osób.

Wiec na Trafalgar Square był uświetnieniem „marszu pokoju”, którego uczestnicy przeszli w ciągu 4 dni z ośrodka badań atomowych w Aldermaston do odległego o 85 km Londynu. „Marsze pokoju” na trasie Aldermaston — Londyn odbyły się już dwa razy — w roku 1958 i 1959. Tegoroczna demonstracja przeciwko broni jądrowej była jednak największą z dotychczasowych.

W piątek z Aldermaston wyruszyło 10 tysięcy osób. W poniedziałek przez ulice Londynu w pochodzie uczestniczyło już prawie 40 tys. ludzi. Gdy czoło pochodu wkroczyło na Trafalgar Square, ostatnie szeregi były dopiero 11 kilometrów od placu.

Jak pisał londyński korespondent UPI, rzecz jeszcze bardziej zadziwiająca niż rozmiały pochodu, były tysiące londyńczyków, które w ten świąteczny poniedziałek wyległy na ulice, aby oklaskiwać marszerujących. (PAP)



Rok XVI
Wydanie A

Poznań
wtorek, 19 kwietnia 1960

Cena 50 gr
Nr 93 (5041)

Przed 15 rocznicą układu Polska — ZSRR

W Związku Radzieckim weszły już w ostatnie stadium przygotowania do uroczystego obchodu 15 rocznicy podpisania układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej między Polską i ZSRR.

Z okazji tej rocznicy 20 bm. zorganizowana zostanie w Moskwie akademicka centralna, w której m. in. wezmą udział przedstawiciele KC KPZR, rzą-

du radzieckiego, ministerstw ZSRR, związku towarzystw przyjaźni z krajami zagranicznymi, towarzystwa przyjaźni radziecko-polskiej i komitetu słowiańskiego.

Z okazji rocznicy ambasador PRL Jaszczuk wygłosi także okolicznościowe przemówienie w telewizji i radio.

Uroczyste obchody 15 rocznicy układu duże zakłady pracy i instytucje w Moskwie, które są zbiorowymi członkami Tow. Przyjaźni Radziecko - Polskiej. Tak na przykład w Hucie „Sierp i Młot” staraniem zakładowego komitetu TPRP w poszczególnych oddziałach organizowane są obecnie pogadanki o rozwoju ekonomiki i kultury w Polsce.

Gazeta fabryczna „Martynówka” publikuje w ostatnich swoich numerach materiały o Polsce. Z okazji 15 rocznicy podpisania układu polsko-radzieckiego załoga zakładów „Sierp i Młot” wyśle serdeczne pozdrowienia dla załogi Nowej Huty, z którą utrzymuje łączność.

Na Białorusi powstały w tych dniach dwa nowe oddziały Towarzystwa Przyjaźni Ra-

dziecko-Polskiej. Jeden z nich został zorganizowany przez pracowników zakładów włókienniczych w Grodnie, drugi zaś przez pracowników i studentów instytutu pedagogicznego w tym mieście. (PAP)

PAP-RADIO AP INF WE TELEFONEM
API TELEFONEM PADIO INF WE PAP
RADIO INF WE PAP PADIO INF WE
INF WE PAP PADIO INF WE PAP
TEL INF WE PAP PADIO INF WE
PAP INF WE PAP PADIO INF WE
INF WE PAP PADIO INF WE
TELEFONEM INF WE RADIO PAP API

Zaproszenie do Austrii

Kancelarz Austrii Raab i wicekancelarz Pittermann, przekazali przewodniczącemu Rady Ministrów Chruszczowowi zaproszenie do odwiedzenia Austrii w terminie dogodnym dla premiera radzieckiego. Zaproszenie to zostało przyjęte.

W Jugosławii

Do Jugosławii wyjechała delegacja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w składzie: sekr. OK FJN — J. Kalinowski i przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu FJN w Poznaniu — prof. dr J. Kwiatek.

8 milionów kilometrów

Amerykańska planetoida Pionier-5 znajdowała się w poniedziałek o przeszło 8 mln. kilometrów od naszego globu, a stacje nasłuchowe nadal odbierały sygnały 5-watowego nadajnika umieszczonego w jej wnętrzu.

„Mazowsze” w Chinach

14 kwietnia odbył się ostatni występ „Mazowsza” oraz ostatni koncert pianisty polskiego Ryszarda Baksta w Japonii.

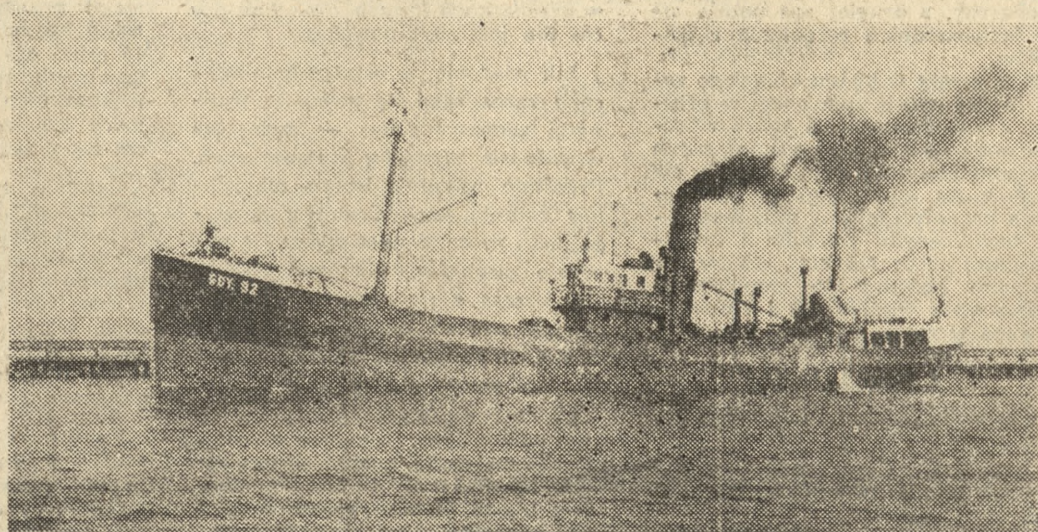
17 bm. „Mazowsze” odpłynęło na statku „Prezydent Cleveland” do Chin, gdzie da jeszcze szereg występów, między innymi w Pekinie.

Kierunek — port

POWRÓT Z POŁOWÓW

Korzystając ze sprzyjającej pogody rybacy z wybrzeża gdańskiego kontynuują połowy na łowiskach bałtyckich. Po każdym połowie kutry i trawlerzy rybacy wracają do portu z wypełnionymi po brzegi ładownicami. Na zdjęciu: „Gdy 92” wraca do portu.

CAF — fot. Kopeć



Memorial im. Bronisława Szwareca



OTO FRAGMENT BIEGU JUNIORÓW

Doroczne biegi przełajowe Walry o Memorial im. Bronisława Szwareca zgromadziły wczoraj na starcie ponad 70 biegaczy z Wielkopolski i innych województw. Na zdjęciu: uczestnicy biegu juniorów (zwyciężył Dobrnt Zawisza) opuszczają stadion. Większość biegaczy, których oglądaliśmy w wczorajszych zawodach zapowiedziała start w Małej Olimpiadzie „Głosu”, która odbędzie się 8 maja.

Fot. — K. Przychodźki

Piłkarze polscy w finale olimpijskim

Polska - Niemcy 3:1 (1:0)

Na warszawskim Stadionie Dziesięciolecia wobec 50 tysięcy widzów rozegrano wczoraj rewanżowe międzypaństwowe przedolimpijskie spotkanie piłkarskie Niemcy — Polska. Zwyciężyła Polska 3:1 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli: Zientara w 25 i 63 min. oraz Lentner w 51 min. a dla Niemiec zamobójczą Zientara w 72 min.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

POLSKA — Stefaniszyn; Szczepański — Grzybowski — Monica; Michel — Zientara; Kowalski — Brychezy — Hachorek — Pohl — Lentner.

NIEMCY — Tillich Gerdau — Kuerbjuhn — Tams; Schaefer — Schulz; Ruchl — Walerciak — Rehagel — Nauheimer — Kremer.

Sędziował p. Steiner (Austria).

Mecz warszawski był ostatnim występem Polaków w przedolimpijskich eliminacjach. Nasi reprezentanci wygrali wszystkie eliminacyjne spotkania i zakwalifikowali się do olimpijskiego turnieju w Rzymie.

Kierownictwo polskiego piłkarstwa z dużym niepokojem oczekiwało na rewanżowe spotkanie z Niemcami. Po pierwsze polscy piłkarze nie znaj-

dują się jeszcze w pełni formy, a w dodatku tuż przed meczem z zespołu ubyli z powodu kontuzji Baszkiewicz i Strzykowski.

Obawy naszych speców piłkarskich okazały się słuszne.

Atak reprezentacji Polski, który od lat jest „piętą achillesową” narodowej jedenastki zagrał bardzo niemrawo i nie mógł sobie poradzić z dobrze grającą i niezwykle twardo wkraczającą we wszystkie akcje defensywą niemiecką.

Powodem słabej gry ataku polskiego była przede wszystkim, nienajlepsza forma asy atutowego ataku Ernesta Pohla, który zagrał znacznie poniżej swych możliwości.

Zabrakło „motoru” w napadzie. Trzeba przyznać, że ciężar gry wziął na siebie Brychezy, ale sam niewiele mógł zdziałać. Hachorek, o którego najbardziej się obawiano by-

(Ciąg dalszy na str. 6)

Gen. de Gaulle w Kanadzie

W poniedziałek na pokładzie samolotu odrzutowego „Boeing 707” prezydent Francji de Gaulle udał się z wizytą do Kanady i Stanów Zjednoczonych. We wtorek de Gaulle przeprowadzi w Ottawie rozmowy z politykami kanadyjskimi, w środę uda się do Quebec, a następnie zwiedzi Montreal i Toronto.

22 kwietnia prezydent Francji opuszcza Kanadę, udając się z oficjalną wizytą do Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Na południu ZSRR



PIĘKNO BAKU

Przepych wschodniej egzotyki, szczytki starożytnych budowli obok nowoczesnych gmachów; chłodna zielen parków łagodzi upał południa. Stare miasta południowych republik radzieckich przeżywają dziś swój wielki renesans. Na zdjęciu: widok na plac Nizami w Baku.

Fot. — CAF

Trzęsienia ziemi

16 bm. wyspę Stromboli położoną na Morzu Śródziemnym oraz włoską prowincję Arezzo nawiedziły silne trzęsienia ziemi. Trwały one około 6 sekund. Szereg domów zawaliło się, a wiele innych zostało poważnie uszkodzonych. Wśród ludności wysp oraz przebywających na Stromboli licznych turystów wybuchła panika. Wzrosła ona jeszcze, gdy dały się odczuć trzy dalsze wstrząsy podziemne.

16 bm. w szeregu miejscowości prowincji Arezzo we Włoszech zanotowano kilka wstrząsów podziemnych, na szczęście nie były one silne. W szeregu miejscowościach uległo tylko uszkodzeniu kilka domów.

17 bm. zanotowano nowe trzęsienia ziemi w Agadirze. Pierwsze dwa z nich były lekkie, natomiast trzecie, o godzinie 12, było podobne do tego, które nawiedziło Agadir na 8 dni przed tragicznym trzęsieniem, w wyniku którego miasto to przestało istnieć.

Jak donoszą ze stolicy Wenezueli — Caracas, miasto to nawiedziło 15 bm. trzęsienie ziemi. Zostało ono określone jako trzęsienie o średniej sile. (PAP)

Znak „HCP” toruje drogę

Przemysł ciężki eksportuje

Wysoka jakość obrabiarek z marką „HCP” i kontakty zagraniczne Zakładów „H. Cegielski” w Poznaniu powodują, że maszyny te zdobywają coraz nowe rynki zbytu na 5 kontynentach świata. Miniony rok przyniósł poważny rozwój eksportu obrabiarek z „HCP”. Również rok bieżący zapowiada się pomyślnie, gdyż portfel zamówień na różnego typu obrabiarki, maszyny i pily tarczowe z „Cegielskiego” systematycznie wzrasta.

Obok zdobycia nowych, trudnych rynków zbytu w Danii, Holandii, Hiszpanii, USA, stopniowo odcyskujemy rynki Południowej Ameryki — Brazylii i Argentyny. Wysoka jakość i terminowość dostaw — oto podstawowe czynniki powodujące, że krąg odbiorców obrabiarek „HCP” rozszerza się.

W 1959 r. wzrost eksportu fabryki obrabiarek „HCP” wyniósł ponad 32 proc. co powoduje, że obecnie jedna czwarta produkcji tego zakładu wędruje na rynki zagraniczne.

Fabryka dla ChRL

W pomorskich zakładach budowy maszyn „Makrum” w Bydgoszczy, które od kilku lat specjalizują się w produk-

cji kompletnych obiektów przemysłowych i dostarczają już na eksport serie fabryk lekkich betonów, realizując się pierwsze zamówienie zagraniczne na pełne wyposażenie cementowni. Jest to zakład przeznaczony dla Chińskiej Republiki Ludowej, o rocznej zdolności produkcyjnej w wysokości 150 tys. ton betonu. (PAP)



Jak podaje PIHM — pogodnie lub zachmurzenie niewielkie, temperatura minimalna w granicach od plus 3 do plus 7 st., maksymalna od 10 nad morzem do 22 st. w głębi kraju. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

WITAJ WIEKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wachański, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: kultury — Janusz Biniek, mieszkowego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk. Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Michał Łuczak

Nad Orinoko i Rio Negro

Gujana żąda niepodległości

W tych dniach przybyła do Londynu delegacja Gujany Brytyjskiej, która przeprowadziła w ministerstwie kolonii rozmowy na temat przyszłego statusu kraju. Przewodniczący delegacji, dr Cheddi Jagan, powiedział na ten temat: „Bez względu na to, co powiedzą nasi obecni władcy — Gujana uzyska niepodległość. Brytyjczycy będą zapewne usiłowali odroczyć termin przyznania nam niepodległości na dwa lata, albo i więcej. Będą się starali wykorzystać istniejące w naszym społeczeństwie rozbieżności, szczególnie w rozbieżności, szczególnie w sprawie naszego stosunku do Federacji Zachodnio-Indyjskiej. Muszą jednak pamiętać, że rok 1960, to nie rok 1953 i obecnie nie jest w stanie powstrzymać narodów kolonialnych na drodze do wyzwolenia.”

Doktor Jagan przypomina rok 1953. W tym to właśnie roku był aresztowany przez władze brytyjskie.

— Nikt nie może nam zaprzeczyć prawa do niepodległości — mówił dalej szef rządu Gujany Brytyjskiej. — Jest ona niezbędna przede wszystkim w celu, jak najszybszego podniesienia stopy życiowej ludności. My, mieszkańcy terytoriów zacofanych, jesteśmy zawsze na szarym końcu. Ceny na nasze surowce stale spadają, a za fabrykaty musimy płacić coraz więcej. Imperialiści radzą nam: „Rozwijajcie przemysł lekki, a ciężki pozostawcie nam”. Zapominają jednak, że bez przemysłu ciężkiego nie można osiągnąć trwałego dobrobytu. Stany Zjednoczone „wyciągają” z Ameryki Łacińskiej 7 miliardów dolarów rocznie, a zostawiają tam tylko 2 miliardy rocznie. Stąd prosty wniosek, że nie możemy stosować się do takich założeń. Musimy rozbudować własny przemysł ciężki.

— Gujana Brytyjska — kontynuował dr Jagan — posiada wielkie zasoby surowców. Musimy opracować szeroki pro-

gram jak najbardziej racjonalnego ich wykorzystania. Na to oczywiście, potrzebujemy pieniędzy. Brytyjczycy oświadczają, że mogą nam pożyczyć tylko 110 milionów dolarów na pięć lat, z tym, że stopa procentowa wyniosłaby 6 procent. To jest dla nas za duży procent, prosiliśmy o niższy, lecz nam odmówiono.

— Żądamy nie tylko niepodległości — powiedział dr Jagan. — Domagamy się również prawa nawiązywania współpracy ekonomicznej ze wszystkimi krajami. W interesie naszego narodu leży przede wszystkim rozwój gospodarczy.

Układ sił na arenie międzynarodowej zmienił się jednak zdecydowanie. Dziś już ci sami ludzie, którzy w 1953 roku odebrali nam naszą konstytucję i aresztowali naszych przywódców, przyznają, że mamy prawo do samodzielnego statusu. Jednocześnie jednak mówią nam: co wam po niepodległości, skoro nie macie pieniędzy? Próbuja nas szantażować zacofaniem gospodarczym, uzależniając swoją moc od wielu warunków.

Przeciwstawienie się tej, nowej taktyce — to obecnie najważniejsze zadanie narodów kolonialnych.

Gordon Schaffer

Kopalnię soli zbudujemy w Jugosławii

W Belgradzie podpisana została umowa między „Cekopem” i „Jugoelektro” na budowę kopalni soli Tuszinji w Tuzli (Bośnia). Umowa przewiduje szeroki zakres prac na szczytach specjalistów i opiewa na sumę ponad 600 tysięcy dolarów.

Będzie to pierwsza kopalnia soli kamiennej w Jugosławii, gdzie dotychczas produkowano tylko sól z warzelnii. Nad utrzymaniem soli kopalnianej w Tuszinji przez kilka lat prowadzone były prace, które nie dały jednak pozytywnych wyników ze względu na wyjątkowo ciężkie warunki geologiczne.

Opracowana przez polskich specjalistów metoda głębokiego zamrażania gruntu i zastosowania tubingów — została zaakceptowana przez stronę jugosłowiańską, która zleciła stronie polskiej wykonanie prac projektowych i górniczych oraz dostawę szeregu urządzeń. Obecnie prowadzone są rozmowy na temat opracowania projektu całej kopalni przez specjalistów polskich.

PAP

SPRAWY NIEMIEC

NASTĘPCY

W bońskich kołach politycznych coraz bardziej utwierdza się przekonanie, iż dni Oberländera na stanowisku ministra dla spraw wysiedleńców są już policzone. W kołach tych wskazuje się na korzystną dla Oberländera okoliczność — w początkach maja mija termin, w którym nabydzie on prawo do emerytury. W wypadku przejścia w stan spoczynku Oberländer pobierałby miesięcznie sumę wynoszącą 3.700 DM.

Choć ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła pojawiają się pogłoski na temat jego następcy. Najczęściej wymienia się nazwisko obecnego przewodniczącego Związku Przesiedleńców i posła do bońskiego Bundestagu z ramienia CDU — dra Hansa Krügera. Znalazłby on poparcie ze strony różnych organizacji ziomkowskich, które chętnie widziałyby na tak dla nich ważnym stanowisku ministerialnym „swego czło-wieka”.

Poza Krügerem wymienia się panią dr Ohnesorge (CDU) — ministra dla spraw przesiedleńców Sleszwik - Holzthynu, Petera Paula Nahma (CDU) — sekretarza stanu w ministerstwie dla spraw przesiedleńców oraz byłego ministra Rzeszy — von Keudela.

KACZKI ZA WODĄ

W miejscowości Wermisdorf, w powiecie Oschatz, przystąpiono w październiku ub. roku do budowy największego w Niemieckiej Republice Demokratycznej kombinatu hodowlanego, przeznaczonego wyłącznie na wychów kaczek. Kombinatu powstał na obszarze 70 ha, który dawniej stanowiły jalo-we łaki i mokradła.

Jeszcze w tym roku Wermisdorf dostarczy na rynek 200.000 kaczek.

NA TEMAT JEDZENIA

Z inicjatywy Niemieckiego Muzeum Higieny w Dreźnie przystąpiono do organizacji niezwykle oryginalnej wystawy pn. „Jakie jedzenie — takie zdrowie!” W wystawie weźmie udział około 45 zakładów przemysłu spożywczego NRD oraz przedsiębiorstwa handlu artykułami spożywczymi.

Na wystawie wygłaszane będą przez naukowców i specjalistów popularne wykłady, które zaznajomią zwiedzających z problematyką właściwego i zdrowego odżywiania się i zarazem połączone będą z pokazami gotowania najbardziej odżywczych, wysoko kalorycznych i zdrowych potraw.

ZAP

GŁOS OBSERWATORA

Gdy mówimy: Getto

W 17 rocznicę tragicznych walk

Gdy mówimy dziś: ghetto — zamykamy w tym słowie hołd dla poległych ofiar, potępienie dla ich oprawców, świadomość, że zaistniał w historii fakt — ciąg faktów — które nie powinny być zaistnieć, o których — dlatego właśnie — nie wolno zapomnieć.

19 kwietnia 1943 roku, generał wojsk SS Jürgen Stroop wydał rozkaz likwidacji warszawskiego getta. Na ludzi, stłoczonych w od dzielonej dzielnicy, ludzi, wycieńczonych głodem i nędzą, ruszyły hitlerowskie oddziały, uzbrojone w nowoczesną broń, dy sponujące czołgami i samolotami. W sercu milio-nowego miasta, w obliczu bezsilności jego mieszkańców, do konywała się zbrodnia ludobójstwa. Ludzie zamknięci w murach getta, skazani na śmierć — nie chcieli umierać. Podjęli walkę.

TO BYŁ ZAMACH NA LUDZKOŚĆ

Przeciwko nim stawiała zorganizowana siła fa szystów, siła państwa, głoszącego obłudne idee rasizmu, stawiającego sobie za cel niszczenie narodów, które faszystowscy übermensch uznali za niegodne istnienia.

A przecież żydowscy bojownicy, idący z karabinem przeciwko zmasowanemu o gniowi broni maszynowej, z granatami przeciwko czołgowi, nie ginęli bez nadziei. Wiedzieli, że strzały wymierzone w ich pierś są strzałami przeciw ludzkości.

Gdy mówimy dziś: ghetto — wspóldźwięczą z tym słowem nazwy: Oświęcim, Treblinka, Majdanek, nazwy — symbole — męczeństwa milionów ludzi, niszczonego systematycznie, planowo, z precyzją ślepego mechanizmu.

I NAM BYŁ TEN LOS PISANY

Śmierć warszawskiego getta to nie tylko martyrologia Żydów polskich, to nie tylko sprawa współczucia dla nich. Za gettem stoi opracowany przez Himmlera w r. 1940 plan fizycznej eksterminacji całego narodu polskiego. Za gettem stoi przygotowany przez hitlerowców w r. 1941 Generałplan Ost, zakładający biologiczne wyniszczenie 30 milionów Słowian. Za gettem stoją plany masowej zagłady narodów okupowanej Francji, Belgii, Holandii. Ich podstawa ideowa był faszyzm wraz z jego rasistowskimi teoriami.

CZY DZIŚ ZNÓW TO SAMO?

Rasistowskie hasła i znak hitlerowskiej swastyki, pojawiające się na murach domów Niemiec kiej Republiki Federalnej, pobłażliwość ze strony władz NRF wobec Oberländera, winnego zbrodni ludobójstwa, ogłoszona przez rząd Unii Południowo-Afrykańskiej zasada apartheidu, zastosowana wobec ludności murzynskiej, poczynania zmierzające do zamknięcia tej ludności w rezerwach — są

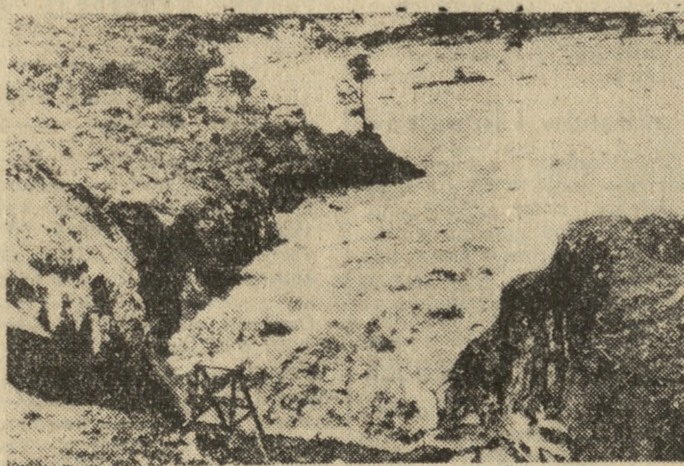
wyraźną groźbą odradzenia się ludobójczych idei. Ognia łańcucha przyczyn i skutków znów wiąże się z sobą. Czy można biernie oczekiwać na zamknięcie łańcucha ostatnim ogniem?

NASZA PRZYSZŁOŚĆ — BEZ LUDOBÓJSTWA!

Hitlerizm pozostawił po sobie gruzy warszawskiego getta, gruzy Warszawy, gruzy wielu miast i trupy wielu ofiar. Dziś na gruzach stoją nowe domy, w domach mieszkają ludzie, rodzą się dzieci. Nasza sprawa jest zapewnić im przyszłość bez ludobójstwa.

Zygmunt Koczorowski

Bilans powodzi w Brazylii



OTO SZCZĄTKI OLBRYMIEJ TAMY

Olbrymie masy wodne przerwały tamę Oros, mającą 24 m wysokości. 300 000 osób zostało bez dachu nad głową. Oto bilans 2 tygodni deszczu.

Fot. — CAF

Problemy IV plenum

Niewątpliwie problem norm w przemyśle, szczególnie w przemyśle maszynowym i w budownictwie, gdzie były one niewspółmierne do możliwości technicznych, należy do spraw trudnych. Z jednej strony bowiem poziom norm ma decydujący wpływ na wydajność pracy, a w konsekwencji na postępowanie gospodarcze, z drugiej zaś odbija się na bezpośrednich zarobkach robotników.

Rozpoczęty w końcu ubiegłego roku proces urealniania norm w przemyśle maszynowym, a także wprowadzania — w kilku wytypowanych zakładach — norm technicznych, ma właśnie na celu ustalenie właściwych proporcji między możliwościami technicznymi zakładu a możliwościami pracy ludzkiej, stworzenie realnych podstaw do stopniowego podnoszenia wydajności i sprawliwego wzrostu pracy.

Co to dało?

Przed wszystkim zlikwidowane zostały tzw. kominy płacowe, czyli nieuzasadnione, wysrubowane wysoko ponad przeciętną, zarobki niektórych (bynajmniej nie wysoko kwalifikowanych) robotników. Ob-

niżył się także przeciętny poziom wynagrodzenia ogółu załóg — rzecz zrozumiała w okresie przechodzenia na nowe normy. Zresztą wkrótce po tym w wielu zakładach uzyskano poprawę zarobków — już na podstawie realnego wzrostu wydajności. Są to wyniki pozytywne. O to właśnie chodziło. Niemniej jednak w dziesiątkach innych zakładów proces ten jest zbyt powolny.

Jak wiadomo, w ostatnich miesiącach zaznaczają się poważne trudności zaopatrzeniowe — zwłaszcza w zakresie wyrobów walcowanych. Przestoje wskutek braku materiałów hamują oczywiście wzrost wydajności pracy, a więc opóźniają poprawę zarobków. Wiadomo też, że organizacja wielu naszych przedsiębiorstw stoi na bardzo niskim poziomie, a wówczas niełatwo jest osiągnąć postęp w wydajności.

Ale też doświadczenia uczą, że przy sprzyjnym i dobrym kierownictwie można te trudności zmniejszyć (dopilnować dostaw, znaleźć inne, lepsze źródła zaopatrzenia, a nade wszystko — udoskonalić meto-

dy organizacji) i wyprowadzić zakład „na szerokie wody”.

Działano z rozważą...

We wrocławskim „Pafawagu”, gdzie korekty norm — średnio o 17 proc. — dokonano we wszystkich oddziałach produkcyjnych, nastąpił początkowo (w grudniu ub. roku) spadek płac — przeciętnie o 15 proc. Ale w niektórych wydziałach wielu robotników wysokokwalifikowanych osiągnęło w tym samym miesiącu płace niewiele niższe niż przed rewizją norm.

Ostatnie tygodnie przyniosły w „Pafawagu” poważny skok w wydajności pracy, a tym samym systematyczny wzrost płac. W lutym wydajność na jednego robotnika grupy przemysłowej była tu o ponad 20 proc. wyższa niż we wrześniu ub. roku. Jeśli chodzi o płace, to podniosły się one o blisko 10 proc. w porównaniu z grudniem ub. roku.

Na wzrost wydajności w „Pafawagu” wpłynęło wiele czynników. Przede wszystkim wzrosło wykorzystanie czasu roboczego. Robotnicy nie tracą już, jak dawniej bez-

Z kroniki sądowej

Ojcowski wyrok

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Zenona Łowickiego i 7 współoskarżonych o udział w tajnym związku. Trybunał uznał, że wszyscy podsądni istotnie dopuścili się zarzucanych im czynów.

Przewód sądowy wykazał, jak żywo interesowali się zdobywaniem pieniędzy, napadami, bronią. To nie są zabawy odpowiednie dla młodych ludzi. Z tego oskarżenia powinni sobie zdawać sprawę.

Zaproszenie na proces przeciwko Oberlaenderowi

Jak podaje agencja ADN, sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości NRD, Toeplitz, zaprosił zachodniemieckiego ministra sprawiedliwości, Schaeffera, i innych członków rządu NRF do wzięcia udziału w procesie przeciwko Oberlaenderowi. Proces rozpoczyna się 20 kwietnia przed Sądem Najwyższym NRD. Zaproszenie do uczestniczenia w procesie skierowano również do przewodniczących wszystkich grup parlamentarnych w Bundestagu. (PAP)

Obrota sugerowała, że Oberlaender i Rogożno — miejsca zamieszkania oskarżonych — to ośrodki z których wieje nuda, zaś młodzi chcą się wyżyć. Trudno przyjąć te tezy — stwierdził Sąd — przecież były dla nich dostępne kluby sportowe, strzelnica LPZ, przystań i inne rozrywki. Zresztą kto chce zawsze może się zabawić godziwie.

Sąd skazał Z. Łowickiego na 2 lata, Marka Skrzypczaka na rok i 3 miesiące, a Romualda Szymańskiego na 1,5 roku więzienia. Pozostali oskarżeni (w przeciwieństwie do wymienionej trójki nie przechowywali broni) otrzymali jednakową karę — rok więzienia z zawieszeniem na 3 lata, (ak)

Te numery padły w „Koziołkach”

W ostatnim cięgnięciu Po znańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” wylosowano następujące numery: 5, 6, 14, 33, 46. (x)

Normy - produkcja - ludzie

produkcyjnie prawie godzinę w ciągu 8 godzin pracy. Dyrekcja fabryki dokonała wielu usprawnień w zakresie organizacji produkcji i technologii.

Inny przykład. W Szczecińskiej Fabryce Motocykli — po wprowadzeniu nowych norm — nastąpiła zdecydowana poprawa dyscypliny pracy i lepsze, niż dotychczas, wykorzystanie dnia roboczego. W porze z tym przyszedł stopniowy wzrost wydajności. W wydziale mechanicznym osiągnął on aż 35 proc. w stosunku do ostatnich miesięcy ub. roku. Obecnie np. produkcja „Junaka” pochłania 96,7 godzin (przed rokiem jeszcze — 216 godzin).

Organizacja

Jest charakterystyczne, że zakłady o których mowa nie mają żadnego priorytetu w dostawach materiałów; mają kłopoty zaopatrzeniowe. Sek tkwi więc wyłącznie w organizacji, w zapobiegliwości, umiejętności zabezpieczenia sobie minimum surowców i półfabrykatów, w takim opracowaniu procesu technologicznego, aby utrzymać ciągłość produkcji.

Tadeusz Sapociński

Cybulski w roli Jana



CAF — fot. Uklejewski

Ulubieniec naszych dziewcząt wyjeżdża do Paryża. 23 bm. wyjeżdża na do- roczny Festiwal Teatralny w „Pa- lacu Narodów” w Paryżu zespół Teatru „Wybrze- że”. Pokaże on tam w dniach 25 i 26 kwietnia polski dramat współczesny „Pierwszy dzień wolności” Leona Kruczkowskiego. Na zdjęciu Zbigniew Cybulski w roli Jana.

Subtelne wieków naszych umysły

Sprawy Wielkiego Jubileuszu

Pisze Jan Długosz, wybitny historyk, a zarazem zwolennik współdziałania ludów słowiańskich, o „subtelnych wiekach naszego umysłów”. Warto o tym przypomnieć, zwłaszcza że w historii naszej zwykliśmy raczej dostrzegać dzieje oręża, a nie dzieje myśli. A przecież już XV-wieczna Polska, w której żył i tworzył autor monumentalnych „Dziejów Polski”, była ośrodkiem postępowej myśli naukowej i politycznej promieniującej na wiele krajów Europy.

Jeszcze wcześniej dokumen- ty, które wyszły z kancelarii zwycięzcy spod Płowców — przedostatniego Piasta, Władysława Łokietka, akta strony polskiej w procesie z Krzyżakami o Pomorze, uderzają

śmiały, wręcz nieśrednio- wiczny, umiłowaniem wie- lu zagadnień z dziedziny filo- zofii państwa i prawa. Już zre- szta z XIII wieku datują się pierwsze dokumenty, wskazu- jące na powstanie w Pol- sce zaczątków samodzielnej myśli ekonomicznej.

rozbić dorobku postępowej myśli polskiej.

Rozwijali ją nadal arianie, występując w obronie pań- szczyńnianych chłopów, a A- kademia Krakowska i Zamoj- ska — mimo gwałtownego ob- niżenia poziomu uczelni — zdo- łaly jednak wykształcić sporo rozumnych, postępowych lu- dzi.

Forpoczta jakobinizmu

Poważne sukcesy odniosła polska postępowość myśli naukowa i społeczna w XVIII wieku. Trzeba tu podkreślić, że dorobek Konarskiego, Le- szczyńskiego, Staszica i Ko- łłątaja wykroczył, gdy chodzi o jego znaczenie, daleko poza granice Polski. Bo przecież Komisja Edukacyjna, przygo- towana reformami St. Konar- skiego, była pierwszym w Eu- ropie ministerstwem oświaty.

Konstytucję 3 Maja wy- soko oceniał Jerzy Waszyn- gton, czerpiąc z jej para- grafów szereg wzorów przy u- rządzeniu politycznym ży- cia Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Postępowa myśl naukowa i społeczna w Polsce XVIII i XIX wieku zwyciężyła się nie- rozdzielnie po upadku nie- podległości kraju z rewolucyj- ną walką o niepodległość.

Wpływ jej chronił społecz- stwo przed wynarodowieniem, wzbudzał poczucie polskości. To, że Fryderyk Engels nazy- wał podbitą, ale nie rezygnu- jącą nigdy z walki o wolność Polskę, „forpoczta jakobini- zmu nad Wisłą”, jest w du- żym stopniu zasługą jej re- wolucyjno - demokratycznych myślicieli.

Slawa w kraju i na emigracji

Nie udało się caratowi, pru- skim germanizatorom i au- striackiej biurokracji zaha- mować w rozdarciu między za-

borców Polsce, rozwoju postę- powej myśli naukowej i spo- łecznej. Edward Dembowski osiągnął wybitne wyniki w roz- woju rewolucyjno-demokra- tycznej filozofii, opracowywał koncepcję rewolucji agrarnej.

Jego to poglądy miał na myśli Karol Marks, chwala- c w swych wystąpieniach w Brukseli teoretyczny doro- bek polskich rewolucyjnych demokratów.

Wielką sławę zdobyli sobie w kraju i na emigracji: Joa- chim Lelewel i Henryk Ka- miński, pierwszy, jako jeden z najwybitniejszych w Euro- pie, postępowych historyków i teoretyków historii, a drugi w dziedzinie filozofii i ekono- mii politycznej. Na przełomie XIX i XX wieku cały rozdział w historii myśli polskiej za- pisują socjaliści: Ludwik Krzy- wicki, Róża Luksemburg i Ju- lian Marchlewski.

W czołowiec dorobku

Aż do współczesnych dni polska postępowość myśli naukowa i społeczna utrzymu- je się w czołowiec światowego dorobku. Sprawili to wielkie osiągnięcia polskich socjolo- gów i historyków kultury ze Stefanem Czarnowskim, Flo- rianem Znanieckim i Bronisła- wem Malinowskim na czele, dorobek warszawskiej szkoły filozoficznej, zdobywcę pol- skich logik i ekonomistów, wśród których wybitną pozy- cję osiągnął komunista, Jerzy Ryng.

W tysiącletniej historii Pol- ski nader ważne miejsce zaj- muje postępowość myśli nauko- wa i społeczna. Osiągnięcia jej, o których tyle mówiono na sesji Ogólnopolskiego Ko- mitetu Frontu Narodowego — zapewniły Polsce wybitne miejsce w nauce i kulturze świata.

Wojciech Sulewski

70 prac na temat
szkoła — dzieci — zdrowie

Od 25—26 kwietnia 1960 r. odbędzie się w Warszawie Krajowa Konferencja Higieny Szkolnej. Program jej prze- widuje rozpatrzenie zagadnień organizacyjnych szkolnej służby zdrowia oraz omówienie prac badawczych w tym zakresie.

Przewidziana problematyka naukowa obejmuje dwie za- sadnicze grupy zagadnień: pra- widłowy rozwój fizyczny i

umysłowy dzieci i młodzieży w wieku szkolnym oraz naj- częstsze zaburzenia w stanie ich zdrowia i rozwoju.

Zadaniem konferencji bę- dzie dokonanie przeglądu dotychczasowego dorobku naukowego poszczególnych ośrodków i lekarzy w zakre- sie wymienionej problematyki oraz wyznaczenie kie- runku przyszłych prac ba- dawczych dotyczących wpły- wu środowiska na organizm dziecka szkolnego i celowe- go kształtowania tego śro- dowiska.

Do Komisji Organizacyjnej Konferencji zgłoszono około 70 prac, które zawierają będą oryginalny materiał badawczy. Najwięcej prac zapowiedzieli ośrodki: warszawski, gdański, łódzki, poznański i lubelski.

Ilość oraz różnorodność zgło- szonych tematów świadcza o dużym zainteresowaniu środo- wisk naukowych zbliżającą się konferencją. (API)

300 000 dolarów
w kilku miesiącach

W drugiej połowie ub. ro- ku z funduszy handlu za- granicznego zakupiliśmy na rynku skandynawskim i an- gielskim 6 używanych stat- ków po 10 tys. DWT każdy. Koszt zakupu zwróci się całkowicie w ciągu około półtora roku. Tymczasem jednostki te popłyną pod naszą banderą co najmniej 4 lata. Niektóre jednostki od- były tylko po kilka podróży, a już nasz handel zagranicz- ny zaoferował na frachtach ponad 300 tys. dolarów (API)

Prawo i życie

Opuszczenie lokalu

Najemcą lokalu w miejscowościach, w których wprowa- dzona została publiczna gospodarka lokalami, jest osoba, która uzyskała od właściwej władzy kwatunko- wej decyzję o przydziale danego mieszkania. Zazwyczaj nakaz kwatunkowy opiewa na jedną osobę (głównie rodzi- ny), ale rozumie się, że z przydzielonego mieszkania mają prawo korzystać wszyscy domownicy zamieszkali razem z najemcą.

Liczebność jego rodziny jest zresztą przesłanką przydzie- lenia lokalu o odpowiedniej powierzchni, zgodnie z ob- wiązującymi w danej miej- scowości normami zaludnie- nia lokali mieszkalnych.

Co się jednak dzieje, gdy najemca z takich czy innych względów opuszcza zajmo- wane mieszkanie? Czy daje to podstawę do uznania umowy najmu za rozwiąza- ną i do żądania wyrugowa- nia pozostałych w mieszka- niu, domowników najemcy?

To oto tak ważne życiowe pytanie rozważał Sąd Naj- wyższy na tle sprawy o eksmi- sję z lokalu opuszczonego przez najemcę. Sąd Najwyż- szy w powyższej uchwale stwierdził, że wprawdzie sto- sunek najmu lokalu wygasa, m. in. przez wypowiedzenie ze strony najemcy, ale opuszcze- nie przez niego zajmowanego mieszkania wtedy tylko może być równoznaczne z wypo- wiedzeniem, gdy z okoliczności wynika, że taka jest dostatecz- nie wyrażona wola najemcy.

Otóż w różnych sytuacjach życiowych tak nie jest, toteż zasadniczo opuszczenie lokalu przez najemcę, tj. osobę, na którą opiewa nakaz kwatun- kowy — jak to ustalił Sąd Naj- wyższy — samo przez się nie rozwiązuje stosunku najmu i nie powoduje utraty praw do lokalu zamieszkałych z na- jemcą jego domowników.

Na przykład, najemca zry- wa pożycie małżeńskie i opuszcza zajmowane mieszka- nie pozostawiając w nim żonę i dzieci — w tym wy- padku najemca na pewno nie zamierzał rozwiązać stosunku najmu.

Inny przykład: najemca

przenosi się do nowego mieszk- kania, zabierając niektórych swych domowników, nie może bowiem pomieścić w nim wszystkich, w tym wypadku ocena intencji najemcy będzie zależała od towarzyszących okoliczności.

Wreszcie jeszcze jeden przy- kład, najemca przenosi się do nowego mieszkania z niektó- rymi swymi domownikami, pozostawiając w dotychczas- wym lokalu domowników, któ- rych przyjął właśnie w tym celu, by oni po nim opuszczo- ny lokal zajęli — w tym wy- padku należy uważać, że na- jemca objął wolę rozwiązania stosunku najmu.

Jednakże — tak czy inaczej — w każdym wypadku opu- szczenia lokalu przez najemcę władza kwatunkowa ma prawo wkroczyć i w zależności od sytuacji może bądź cofnąć przydział mieszkania dotych- czasowemu najemcy, bądź przydzielić lokal któremuś z pozostałych domowników, bądź wreszcie wydać decyzję na- kazującą opróżnienie przez nich zajmowanego lokalu.

W. N.

Polacy na świecie

WZOROWA POLONIA

(Argentyna). W osiedlu Berazategui w Argentynie mieszka około 250 rodzin pol- skich. To niewielkie skupisko polonijne budo- wie własny Dom Polski wysiłkiem spo- łecznym. Berazategui jest osiedlem robot- niczym i rodziny polskie nie są tu szcze- gólnie zamożne. Prasa polonijna w Argen- tynie stawia to skupisko na wzór całej Po- lonii argentyńskiej i podkreśla przy tym, że wszystkie dzieci mówią tu między sobą po polsku.

NASZA POEZJA

(Czechosłowacja). Radio w Ostrawie na- dało audycję literacką w języku polskim, poświęconą młodej poezji polskiej na cze- skim Śląsku Cieszyńskim. M. in. recytowa- ne były wiersze: Władysława Sikory, Wil- helma Przeciska oraz E. Korpaka w wyko- naniu artystów „Sceny Polskiej” — Wandy Łyskówny i Franka Michalika.

SEJM MAŁOPOLAN

(Stany Zjednoczone). 27 maja br. w Chi- cago odbędzie się dziesiąty z kolei Sejm Związku Klubów Małopolskich w Stanach Zjednoczonych. Specjalnie powołane komi- tety i podkomitety przygotowują sprawo- zdania i wnioski na Sejm.

PO POLSKU I FRANCUSKU

Według opinii francuskich socjologów — 10 proc. polskich emigrantów w okręgach górniczych: Nord i Pas de Calais, prowa- dzi wyłącznie polską kuchnię, 45 proc. mówi w domu tylko po polsku, 42 proc. — w obu językach, a 13 proc. tylko po fran- cuskim. Dzieci w 30 proc. mówią wyłącznie

po francusku. Poza tym 30 proc. Polaków w Nord i Pas de Calais czyta wyłącznie ga- zety polskie, 29 proc. — tylko francuskie a 41 proc. — jedno i drugie.

TYSIĄCLECIE W HANNOVERZE

(NRF). Okręg Hannover Związku Pola- ków w Niemczech „Zgoda” przygotowuje się do uroczystego obchodu Tysiąclecia Państwa Polskiego. Program — ustalony przez Okręg Związku, przewiduje odczyt o powstaniu Państwa Polskiego i część ar- tystyczną z recytacjami polskiej poezji o- raz występy śpiewacze. W ramach tego ob- chodu, specjalna część będzie poświęcona uczczeniu pamięci Marii Konopnickiej. U- roczyści obchód odbędzie się w lipcu br., w dniu Święta Narodowego.

40 KONCERTÓW

Zorganizowany przed kilkoma laty w Pittsburgu zespół artystyczny pod kierun- kiem Franciszka Wojnarowskiego, dał do- tychczas ponad 40 koncertów w różnych ośrodkach polonijnych na terenie Stanów Zjednoczonych. W programach koncertów były przede wszystkim polskie pieśni i tań- ce ludowe.

MATERIAŁY DO MONOGRAFII

Amerykanin polskiego pochodzenia, pod- pułkownik Francis C. Kajencki, zbiera ma- teriały do monografii o trzech Polakach, generałach: Józefie Karge, Włodzimierzu Krzyżanowskim i Albinie Schoepf, którzy brali udział w amerykańskiej wojnie do- mowej. Monografia ma się ukazać w setną rocznicę wojny.

Lektura o sprawach
życiowych

Książeczka ma szatę nie- pozorą i wiele spojrzeń przesłiznę się po niej bez zwrócenia najmniejszej u- wagi. Jest jednak bar- dzo liczna grupa pracow- ników, która na pewno książ- kę tę bardzo się interesu- je (o czym świadczy cho- ciażby fakt, że ukazują się jej drugie, znacznie posze- rzzone wydanie) — mianowi- cie członkowie i pracow- nicy prezydium rad narodo- wych. Książeczka Stanisła- wa Ślubowskiego i Arka- diusza Szczepańskiego*) od- da zainteresowanym nieo- cenne przysługi.

Takie sprawy, jak prawa do uposażenia, awansy, u- mowa o pracę, podróże służ- bowe, wysokość i sposób ob- liczania diet, urlopy, zasił- ki rodzinne, godziny nadli- czbowe, zaopatrzenie emery- talne — są jak najbardziej życiowe i obchodzące praco- wników. Autorzy książki kładą szczególny nacisk na sprawy budzące najczęściej wątpliwości, co jeszcze bar- dziej podnosi jej wartość u-żytkową.

Kto wie, czy nie byłoby dobrze, gdyby każda gru- pa pracownicza mogła mieć taką broszurę? Dzięki te- mu na pewno niejedna spr- awa zostałaby szybciej za- łatwiona. (API)

*) Stanisław Ślubowski — Ar- kadusz Szczepański. O pra- wach i obowiązkach członków i pracowników prezydium rad narodowych. Wydawnictwo Prawnicze, II wyd. 1960, str. 130, cena zł 14.

mu katalogu, wzór broszki, pierścienka. (API)

Białoruski Zespół Pieśni i Tańca w Poznaniu

Na zaproszenie Ministerstwa Obrony Narodowej przybył do Polski Zespół Pieśni i Tańca Białoruskiego Okręgu Wojskowego.

Zespół ten na czele którego stoi zasłużony artysta **Wasilij Sierbin**, wystąpi również w Poznaniu i to w najbliższy czwartek, 21 bm. o godz. 19 w hali nr 16.

75-osobowy zespół złożony z zawodowych artystów, z których wielu posiada wysokie odznaczenia artystyczne, powstał przed 22 laty.

Wyjazd Zespołu do Polski jest wprawdzie jego pierwszym wiozłem zagranicznym, ale jego występy w naszym kraju nie będą pierwsze przed polskim audytorium, bowiem w czasie wojny, występował on z koncertami dla żołnierzy I Dywizji Kościuszkowskiej.

Zespół białoruski przywozi do nas bogaty program. Są w nim żołnierskie pieśni i tańce oraz ludowe pieśni i tańce białoruskie. Poza tym znajdują się w nim wiele pozycji z klasycznych oper rosyjskich i obcych. Na swoje obecne tournée zespół przygotował także wiele utworów polskich.

Bilety są już do nabycia w „Orbisie”. (na)

Nowe agregaty - szybsze czyszczenie

Punkty usługowe przechodniałami garderoby

Za miesiąc, najdalej za dwa, niektóre urzędnicy w zakładach Robotniczej Spółdzielni Pracy — Chemiczna Pralnia i Farbiarnia zastąpią najnowocześniejsze maszyny. Zamówienie za około milion zł już złożono i pozostaje tylko kwestia sprowadzenia maszyn z Czechosłowacji i NRF. Transakcje z zagranicą zawarto dopiero po uprzednim wysłaniu speców z Poznania, którzy zapoznali się z wymi urzędzeniami.

Zainstalowanie nowych maszyn w zakładach pozwoli na polepszenie jakości usług i skrócenie terminu ich wykonania. Agregat do czyszczenia nadeśle Czechosłowacja. Jego zaletą jest to, że garderoba czyszczona na sucho, „wychodzi” spod maszyny czysta, od

świeżona i prawie całkowicie wyprasowana. Żaden materiał nie ulega dekatyzowaniu. Podobny agregat (z Francji) posiada już jeden z zakładów Spółdzielni na Wildzie.

Z importu nadejdą również dwa urządzenia do prasowania. Pracownik założony na specjalny manekin np. prochowiec i za moment płaszcz będzie wyglądał jak „z igły zdjęty”. Trzy nowe, całkowicie zmechanizowane komplety z NRF do wywabiania plam, samoczynnie będą usuwać nawet najbardziej brudne plamy. I wreszcie ostatnie urządzenia, to 3 prasownice parowe (NRF).

Po zainstalowaniu nowych urządzeń, termin wykonania usług nie powinien przekraczać kilku dni.

Prawie wszystkie punkty usługowe omawianej spółdzielni, a jest ich w Poznaniu 21, mieszczą się w ciasnych lokalach. Zwiększony ruch, zwłaszcza w okresach — wiosennym i jesiennym, powoduje przedłużanie terminów usług z 2 do 4 tygodni. Zakłady zdolne są przyjąć zlecen o ciężarze 3 ton na dobę. Tymczasem w obecnym okresie, kiedy usługi znacznie wzrastają, plagą dla punktów o małej powierzchni, jest niewykupiona w terminie garderoba. Klienci decydują się w wielu wypadkach na ekspress, płacąc drożej, by odebrać płaszcz czy kostium za... 2 tygodnie. Inni znów czynią z tych punktów — przechodniał. Nie ma w tym krzyty przesady. Klient przynosi np. zimowy płaszcz w kwietniu i wykupuje go... w październiku. Każdy remanent przeprowadzany w punktach, wykazuje około 10 tysięcy niewykupionych zleceń za pół miliona złotych.

Ta „zabawa” w przechodniał nie ułatwia absolutnie pracy i powoduje pewne ograniczenia usług. Cierpi też na tym garderoba, która zduszo na w szafach, niejednokrotnie musi być jeszcze raz prasowana przed odebraniem. Klient

tów nie odstrasza nawet dodatkowa opłata (może dlatego, że jest zbyt niska) za magazynowanie.

Anna Siekierska

Odpowiadamy

Michał B., ul. Kniewskiego. — Zachodzą w życiu tego rodzaju okoliczności, w tym wypadku raczej, trochę makabryczne. Na wspomniany temat pisać jednak nie będziemy. (987)

Janina Konieczna. — Uroczystości z okazji „40-lecia Handlowi” odbędą się w dniach 18 i 19. XI. br. Zgłoszenia do dnia 30 bm. należy kierować do Technikum Handlowego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 54. (1021)

Rodzice uczniów 67 szkoły. — Inspektorat Oświaty przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania donosi, że począwszy od końca marca uczniowie Szkoły Podstawowej nr 67 przebywają podczas wszystkich przerw na dziedzińcu szkolnym. (861)

Pozdrowienia z tournée po NRD

Ten oto piękny widoczek teatru w Dessau nadesłali do redakcji artyści Opery Poznańskiej — Henryk Łukaszek i Albin Fehner, którzy ostatnio bawili w NRD na tournée artystycznym.

Pocztówka, to oczywiście nie wszystko. Na jej odwrocie przeczytaliśmy: „Serdeczne pozdrowienia dla Czytelników „Głosu Wielkopolskiego” z Festiwalu Wagnerowskiego w Dessau ślą...” i podpis wyżej wymienionych. Życzenia przekazujemy Czytelnikom i w ich imieniu za namię — dziękujemy!



Dessau, Landestheater

Poświęteczny felieton

Zaczęło się w sobotę...

Złokroć mamy święta przypomina mi się... Nawłoc. Tym Czytelnikom, którzy nie znają „Przedwiośnia” Żeromskiego należy wyjaśnić, że chodzi o fragment (tak zatytułowanej powieści) dotyczący życia w ziemiankim dworze. Dziś to było życie...

„Obiad, kolacja, śniadania i podwieczorki trwały niemal przez dzień cały. Wstawano dosyć późno. A ledwo spożyto śniadanie i dano folę dyskusji...” już Maciejunio wchodzi cichcem ze swymi sprzątkami i stoi, dopiero co sprzątnięty, zaścielając czystym obrusem... „Przed biesiadnikami stawiano mnóstwo potraw wszelkich, których tu nie wliczamy ze względu... na brak miejsca. W każdym razie owo ucztowanie tak plastycznie opisane w powieści kojarzy się z wielkociecznymi biesiadami niektórych braci rodaków. A że były one niewątpliwie i nieproporcjonalnie do „możliwości przetworczych” żołądków świadczy święteczny bilans Pogotowia Rantunkowego. Szacowna ta instytucja musiała już w sobotę interweniować aż 80 razy. W niedzielę było 90 zgłoszeń, zaś „sądny dzień” zaplanował na jutro. Do godz. 13 zanotowano już 50 wezwań. 80 proc. interwencji związanych było właśnie z świętecznymi chorobami (kołki wątrobowe i nerkowe, zaburzenia przewodu pokarmowego). Ruch panował także w wieczornych punktach pomocy lekarskiej oraz izbach przyjęć oddziałów internistycznych szpitali dyżurnych.

No tak, konsumpcja tłustych schabów i szynki, jajek na twardo oraz dostne pobieranie alkoholu nie wszystkim uchodzi „bez karnie”. A prosto alkohol. Butelek pękło немало, a tu „tradycyjnym” już wyrażaniem Izba Wytrzeźwień była nieczynna (dezynfekcja! Tak więc najbardziej zawianych MO musiała „przechowywać” w areście.

Jak się kurzy z głów — to zwykle dochodzi do rozmaitych ekscesów. I tym razem tak było. W sobotę Pogotowie Międzyinterwencyjne (PMI) interweniowało 29(!) razy. Chodziło głównie o pijackie awantury. Mniej pracy mieli milicjanci w oba święteczne dni. W poniedziałek (oczywiście „łany”) prosiło ich jednak również o interwencje w „przestępstwach dyngusowych”. Istotnie, nie było to zbyt przyjemne dla pięci pięknej być na każdym kroku narażoną na rolanie ciecierz niewiele

mającą wspólnego z „Soir de Paris”. Dyngusowicze największą aktywność przejawiali bodajże w rejonie Parku Kasprzaka. Nic dziwnego, skoro „na podórędzim” był zamulony stawek.

Trochę z innej beczki. W poniedziałek przed urzędniczym stanem cywilnym stanęły tylko 3 pary, ale krótko przed świętami i zaraz po nich kilkadziesiąt par zostało lub będzie połączonych małżeńskimi okowami. Życzymy wszystkim najlepszego!

Na koniec — bardzo smutna wiadomość. W niedzielę przy ul. Wojskowej zdarzył się tragiczny wypadek. 12-letnia Halina Staniewska została porażona prądem ze zbyt nisko zainstalowanej linii wysokiego napięcia. W drodze do szpitala dziewczynka zmarła...

Innych poważniejszych wypadków nie zanotowano. (ak)

Kwiecień	Imieniny
19	Leona,
wtorek	Słońce:
	wsch.: g. 5.47
	zach.: g. 19.58

Teatry

W POZNANIU:

OPERA — ul. Fredry — godz. 19 „Legenda Bałtyku” (koniec ok. godz. 22)
POLSKI — ul. 27 Grudnia — g. 19 „Faust” (koniec ok. godz. 22)
NOWY — ul. Dąbrowskiego — g. 19 „Pierwszy dzień wolności” (koniec ok. godz. 21.45)
OPERETKA — ul. Niezłomnych — g. 19 „Fajerwerk” (koniec ok. godz. 22)

SATYRY — ul. Armii Czerwonej — nieczynny
MARCINEK — ul. Armii Czerwonej — nieczynny;

W WOJEWÓDZTWIE:
KALISZ — „Uczeń diabła”;
GOSTYN — „Panna Malczewska”.

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Jeździec znikąd” (USA, 14 l.)
BAŁTYK — ul. Roosevelta — godz. 15.30, 18 i 20.30 „Kawaler króla Jegomości” (franc.-włoski, 16 l.)
CZERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Skarb” (polski, 14 l.)
DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30 i 20 „Odetta 523” (ang., 18 l.)
GWIAZDA — Aleje Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „Tysiąc talarów”
HUTNIK — nieczynny
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Zezowate szczęście”
MALTA (Śródką) — g. 15.45, 18 i 20.15 „Ludzie z 39 brygady” (czeski, 14 l.)

MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 15.45, 18 i 20.15 „Pechowiec” (argenty, 14 l.)
OSIEDLE (Dębica) — g. 16, 18 i 20 „Córceczka” (ang., 16 l.)
PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30 i 20 „Cudze dzieci” (radz., 16 l.)
PIAST — nieczynny
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 „400 batów” (franc., 18 l.)



Scena z filmu prod. francuskiej „400 batów”

RUSALKI — nieczynny
SCALA — ul. Kruthofera — g. 16, 18 i 20 „Paryżanka” (franc., 18 l.)
TECZA (Wilda) — godz. 16, 18 i 20 „Wichraby de Bagelonne”
TARGOWE — nieczynny

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Bulwar zachodzącego słońca”
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17 i 19.30 „Okno na podwórzu” (USA, 16 l.)

WRZOS (Mosina) — g. 17.45 i 20 „Prawo jest prawem” (franc., 16 lat)

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — nieczynny
ZNICZ (Luboń) — g. 17 bajki; g. 19.30 „Chorągwie na wieżach” (radz., 12 l.)

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — g. od 10—21 „Zwiedzany Europe” (część I).

W WOJEWÓDZTWIE:
GNIEZNO — Lech: „Wspólny pokój”; Polonia — „Montparnasse

1919”. Stylowe — „Milcząca gwiazda”, Wolność — „Główna wygrana”, Syrena — „W okopach Stalingradu”; LESZNO — Panorama: „Zelazna kłosa”; OSTROW — Roma: „Sześciu w drodze”; SŁONEC — „Rozkaz zabić”; PILA — Iskra: „Kłeska”.

Radio

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.15 — d. c. muzyki porannej; 7.40 — Program dnia; 7.50 — d. c. muzyki porannej; 8.15 — Radiowy kurs nauki języka angielskiego, powtórzenie lekcji 55; 8.36 — Przegląd prasy; 8.45 — Wolfgang Amadeusz Mozart, Serenada g-dur „Eine kleine Nachtmusik”; 9 — Kalendarz muzyki; 9.30 — Poranny koncert symfoniczny; 11 — Gra Polska Kapela pod dyrykcją F. Dzierżanowskiego; 11.30 — Pogodne melodie; 12.10 — Chwila muzyki; 15.10 — Organy i nowe i piosenka; 15.30 — Dla dzieci, odc. 13 powieści Zofii Kossak pt. „Topsy i Lupus”; 15.55 — Chwila muzyki; 16 — F. Mendelssohn: Trzy fragmenty z muzyki do „Snu nocy letniej” oraz koncert skrzypcowy e-moll; 17 — Na fali melodii; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.15 — „Mazowieckie kukułeczki” znów śpiewają — audycja słowno-muzyczna; 19.55 — Z najpiękniejszych operetek; 20.50 — Audycja dla wsi; 21.27 — Kronika sportowa i wyniki „Totalizatora Sportowego”; 21.50 — Graja słynne orkiestry taneczne; 22.10 — Ludwik van Beethoven: Sonata fortepianowa es-dur, op. 7; 22.40 — Muzyka taneczna;

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21 i 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA:

16.55 — Transmisja akademii z okazji 15-letniej rocznicy podpisania układu o współpracy z ZSRR

(W-wa): Po akademii — dziennik telewizyjny (W-wa); 20 — Teletur — „Kółko i krzyżyk” (W-wa); 20.30 — Z cyklu: „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — teleaudycja pt.: „Van Gogh” (W-wa); 21 — Peryskop (W-wa); 21.45 — Z cyklu: „Janusz Korczak dla dorosłych” — felieton pt.: „Samotność dziecka” (W-wa); 22 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

Koncerty

AULA UAM — g. 19.30 — recital fortepianowy: Michel Block (Meksyk).

Wystawy

CBWA — Stary Rynek — g. od 10 do 18 — wystawa rzeźby A. Szapocznikow;

COLL. MINUS — al. Stalingradzka — g. od 9—19 — wystawa pt.: „15 lat UAM w Polsce Ludowej”;

KLUB ZWIĄZKU ARTYSTÓW-PLASTYKÓW — pl. Wolności — g. od 10—18 — wystawa prac T. Kościelniaka, W. Kościelniaka i Z. Mischczyka;

KLUB MPK — ul. Ratajczaka — g. od 10.30—17 — wystawa filmunistyczna.

SZPITAL MIEJSKI IM. J. STRUSIA (chirurgia, internia), ulica Szkolna nr 8/12;

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżynskiego 144, Głogowska 72, Dąbrowskiego 76, Ostrołęka 6, Rynek Śródecki 1, Główna 53;

SPÓŁDZIELNIEC DŻYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00, codziennie od godz. 18-6 rano, w święta — od godz. 15;

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHOROBY — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i w święta od godz. 8—10.

Królestwo niczyje

Zajęci rozmową nawet nie zauważyliśmy, że „czwórka” dobiła do końcowego przystanku. Poderwał nas dopiero ostry głos konduktora.

— Jesteśmy na chubach. Wysiadać! Żywo, żywo!

— Coś pan! — zaproponował jeden z pasażerów. Jakże chuby?! Przecież Dębica to też Poznań, Wielki Poznań...

Odpowiedział był chorały śmiech.

— Panie, to pan ogrodnik? — zapytał starszy mężczyzna w kombinie.

— A bo co? — w głosie obrońcy honoru Dębca dźwięczało zdziwienie.

— No, bo pan nieźle przesadza, Wielki Poznań! A Piktukowo nie laska?...

Nabierająca humorystycznych cech dyskusja, nagle się przerwała. Pasażerowie zniknęli w mrocznych uliczkach. Posłiszy ich śladami. Niestety szybko się urwały. Za chwilę nie było nikogo. Tylko dobiegające raz po raz zza opłotków szczekanie psów świadczyło, że jednak coś tu żyje...

I dziemy w kierunku nowego osiedla. No i zaczyna się. Wyboje. Mrok. Walczą z nim nieliczne lampy. Bezsłownie. Ich żarówki nie wytrzymują konkurencji nawet z oświetleniem numeracji domów.

Niedobrze. Znacznie gorzej jest jednak na szosie. To już prawdziwy tunel.

Z boku — osiedle. Więcej tu światła, ale i paradoksy. Na przykład neon nad sklepem samobsługowym. Świeci jasnzej niż latarnie przy szosie.

— Ale właściwie — zapyta sceptyk — czy w ogóle jakieś światła są tu potrzebne? Przecież i tak żywy duszy nie ma. Bo i po co? Ostatni seans w kinie „Osiedle” (aż 90 miejsc!) rozpoczyna się o 20. Sklep „neony” zamyka swe podwoje godzinę później. Jedyna w promieniu kilku kilometrów restauracja jest czynna do godziny 22. Pozostaje Lasek Dębicki, ale kwiecień jeszcze za chłodny na promenady. A więc dancing w „białej sali”. Najpopularniejsza rozrywka Dębca. Korzysta z niej ogromna większość mieszkańców tej dzielnicy. Stoimy właśnie przed dużym blokiem. Godzina 23 — na 68 okien tylko z sześciu biją smugi światła. Chcemy podać numer bloku, niestety próżne nasze wypatrywanie. Blok jest bezimienny.

Zadumy wyrwywają nas odgłosy pędzących kroków. Kto to? Tajemniczym przechodniem okazuje się dziewczyna. Niemal biegnie. Narzucony na ramiona płaszcz. Rozwiane włosy. Rozgorączkowanie.

— Czy panowie nie wiedzą, skąd można oż zadzwonić? — rzy kosciół jest jakiś automat.

— Kopsuty! A szwagier zachorował i muszę wezwac rogotowie.

— Bardzo nam przykro, ale nie możemy pani pomóc; nie znamy tu nikogo.

— O Boże, co ja teraz zrobię?!

Wspoleczujemy dziewczynie, lecz jesteśmy bezradni. Telefon na Dębca, to rzeczywiście poważny problem. Ale są także inne. Mówi o nich spóźniony (jak na dębickie warunki) przechodzień.

— Drodzy panowie, napiszcie coś o bojących Dębca. Mieszkam tu od lat i znam je wszystkie, jak własną kieszeń. Znam i uziwi się. Bo jak się nie dziwi, skoro np. ulica Kasztanowa, Bukowa, Łozowa są nieoświetlone w nocy, iecz za to we dnie świecą się na nich lampy.

Na takie dictum, Mundek z Teatru „Eterek” powiedziałby: „Ha, ha, ha, panie profesorze ale draka”. Na naszych ustach gości jednak tylko sceptyczny uśmiech. A rozmowa kontnuuje:

— Wiedcie panowie, nie wiem kto tym wszystkim rządzi. Ulica czy szosa, gdzie panuje duży ruch, nocą są ciemne. Natomiast okolice dworca — rzęsiście oświetlone. I to jarzeniówkami. Panie, śmiech na sali, bo te jarzeniówki są zainstalowane wzdłuż torów. Komu to potrzebne?

No i jeszcze te wyboje. Na ulicach Wiazowej, Gliwickiej, Bytomskiej i Będzińskiej nawierzchnia przypomina łatem — pustynię, zimą — bagno. Na Opolskiej i Reczeńskiej jest natomiast perfumiera. Nie stęty w cudzysłowie. Wszystkie ścieki wypływają bowiem na jezdnię. Teraz to jeszcze pół biedy, ale latem...

No cóż — pozostaje konkluzja. Zwykle się mówi, że noc jest królestwem zawiarych i zakochanych. Na Dębca nie. Na Dębca po godzinie 22 przemknę się tylko spóźniony przechodzień. Noc jest tu królestwem niczym...

Studenci — wsi

Jedną spośród wielu akcji, jakie zamierzają przeprowadzić w Dniach Oświaty Książki i Prasy poznańscy studenci, jest zbiórka książek dla wiejskich punktów bibliotecznych. Z projektem tej zbiórki wystąpiła Rada Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich.

Książki dla bibliotek wiejskich, mogą studenci składać 2 maja br. w Radzie Okręgowej i Radach Uczelnianych ZSP. (mi)

Pracownicy poszukiwani

Pracownika na stanowisko kierownika gazowni poszukuje Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Sulechowie, ul. Wielkopolska nr 12. Wymagane: 5 lat praktyki na podobnym stanowisku. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2195

Technika budowlanego do kontroli technicznej w Wytwórni Prefabrykatów w Pile — poszukujemy. Wymagana 2 letnia praktyka w zakładzie prefabrykacji. Wnioski wraz z życiorysem oraz odpisami świadectw należy kierować: Zakład Remontowy Energetyki Poznań, ul. F. Nowowiejskiego 11, Dział Kadr — pokój 98 — IV piętro. K2263

Księgowego z praktyczną znajomością księgowości rejestrowej poszukuje państwowe przedsiębiorstwo przemysłowe. Zaangażowanie natychmiastowe. Oferty prosimy składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2269.

Inżyniera lub st. technika na stanowisko mistrza wydziału remontu obrabiarek. st. technika technologia, kierowcy samochodowego (II kat.) oraz kwalifikowanych tokarzy przyjmują Zakłady Produkcji Części Zamiennej Maszyn Budowlanych nr 3, w Poznaniu, Bałtycka 52. K2278

Szlifierzy, tokarzy, ślusarzy narzędziowych oraz pomocnika palacza centr. ogrzewania przyjmie Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ul. T. Kościuszki 57. Zgłoszenia przyjmują Warsztaty Szkol. Prod. nr 1, Poznań, ul. Czerwonej Armii 45. K2318

Wysoko kwalifikowanych 20 stolarzy i 15 malarzy wnętrz, oraz 10 murarzy, 5 elektryków, 3 szklarzy i 5 instalatorów-ślusarzy poszukuje przedsiębiorstwo państwowe. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Wymagane kwalifikacje, minim. świadectwo czeladnicze. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2422.

Inwentaryzatora przyjmie zaraz Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Grodzisku Wlkp. Wymagane średnie wykształcenie i 2-letnia praktyka w handlu uspołecznionym. K2336

2 inżynierów - mechaników wzgl. techników-mechaników, 2 ekonomistów, 1 instruktora rachunkowości zatrudni zaraz Zjednoczenie Przemysłu Oku i Instalacji Budowlanych w Poznaniu, Plac Wolności 6. Wymagane wyższe wzgl. średnie wykształcenie oraz praktyka. 48236g

Portiera, palacza c. o., pracownika fizycznego oraz konserwatora (stolarza) względnie po 1/2 etatu jednego stolarza i jednego ślusarza zatrudni zaraz Dyrekcja Domu Kultury M. O. w Poznaniu, ulica Grunwaldzka 22. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K2332

Inżyniera-mechanika na stanowisko st. konstruktora, technika-mechanika w Dziale Technicznym oraz referenta(ke) ze średnim wykształceniem do spraw socjalnych, zatrudni zaraz Poznańska Wytwórnia Papierosów. Zgłoszenia należy składać w Sekcji Personalnej, ul. Wojskowa 5. K2334

Inżyniera lub technika w branży metalowej z długoletnim stażem pracy na stanowisku zastępcy kierownika warsztatu przyjmie Zakład Doskonalenia Rzemiosła w Poznaniu, ulica T. Kościuszki 57. K2335

Tokarzy, ślusarzy, spawaczy i wirtownika przyjmą zaraz Wielkopolskie Zakłady Naprawy Samochodów Poznań-Antonek, Warszawa 349. Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracowników komunikacji. K2346

Sprzedawców lodów „Pingwin” na sezon 1960 r. przyjmie Poznańska Spółdzielnia Mleczarska w Poznaniu, ul. Ogrodowa 14. Zgłoszenia osobiste. K2356

St. księgowego szkoły przyjmie natychmiast Dyrekcja Państwowego Technikum Rolniczego w Białej k. Trzcianki, pow. Trzcianka, stacja kol. Trzcianka lub Biała Pilska. K2374



Dnia 16 kwietnia 1960 r. zasnęła w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja najdroższa żona najukochańsza matka, śp.

Helena Przybył

z domu Lis

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o godzinie 17.30 z kaplicy cmentarnej na Solaczcu.

W głębokim smutku pogrążeni
MAŻ, CORKA, SYNOWIE I RODZINA

Poznań, Nad Wierzbakiem 14 m. 3.



Dnia 16 kwietnia 1960 r. zasnął w Bogu, mój kochany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 58, śp.

Franciszek Blaszczyk

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 19 bm., o godzinie 16 z kaplicy cmentarza parafialnego św. Rocha na Zegrzu.

W smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Mleczarska 16.



Franciszek Pieczyński

kierownik pracowni fotograficznej Kliniki Dermatologicznej A. M.

zmarł dnia 15 kwietnia 1960 r. po długich cierpieniach, przeżywszy lat 57. Wieleletnia swa praca zmarły był szczerze przywiązany do Kliniki i Szpitala, a sumiennym wykonywaniem swych obowiązków zaskarbił sobie trwałą pamięć i uznanie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 19 kwietnia br., o godzinie 12.10 z kaplicy na cmentarzu na Junikowie.

KLINIKA DERMATOLOGICZNA PANSTW. SZPITAL KLIN. Nr 2
AKADEMII MED. W POZNANIU

Przetargi — Komunikaty

Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej Poznań-Jeżyce, Referat do Spraw Gosp. Placówek Oświatowo-Wychowawczych w Poznaniu, ulica Słowackiego 22, ogłasza przetarg na wykonanie n. w. prac na terenie Placu Zabaw w Poznaniu, ulica Świerczewskiego 53 (narożnik Przybyszewskiego): 1. wykonanie przewodów kanalizacji zewnętrznej; 2. wykonanie zewnętrznych przewodów wodociagowych; 3. postawienie i wyposażenie sanitarnie ustępu publicznego; 4. wybudowanie nowej brodzianki; 5. oświetlenie lodowiska z zasilaniem (kablem); 6. instalacja oświetleniowa budynku gospodarczego; 7. ustawienie krawężników przy lodowisku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert upływa z dniem 26 kwietnia br. Informacji w. w. sprawie udziela się pod wyżej podanym adresem na pokój nr 29, ul. Słowackiego 22, I ptr. w godzinach od 9—11. K2357

Nowotomskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Nowym Tomyslu, Plac Niepodległości 2 — ogłasza przetarg na:

1. dostawę części drewnianych do powozu — parkowca z drewna liściastego;
2. wykonanie prac tapicerskich przy powozach — parkowcach z materiału wykonawcy.

Dostawa obejmuje części na wykonanie kwartalnie 30 szt. powozów typu mniejszego, wzgl. 18 szt. powozów typu większego. Bliższych informacji udziela Dyrekcja NZPT. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 kwietnia 1960 r. o godz. 10 w biurze NZPT w Nowym Tomyslu, Plac Niepodległości 2. NZPT zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K2289

OGŁOSZENIA DROBNE

Domek „Fiński” 8 x 9, 3 pokoje, kuchnia, stan dobry — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48244g.

Sprzedam warsztat blacharski z maszynami, narzędziami i materiałem oraz siatkarkę do wyrobu siatek ogrodzeniowych w miejscie wojewódzkim. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48255g.

Sprzedam klatki z wykotnikami dla lisów. Oborniki Wlkp., Park 3 Maja 8. 48262g

Sprzedam 15 ton liści siarżonych z buraków cukrowych. Tadeusz Przełomny, Bnin, pow. Srem. 48267g

Wtryskarki plastikowe 20 i 30 gramowe, poziome, ręczne — sprzedam. Poznań — Górczyn. Knapowski 9, Warszawa. 48272g

Lokale

Mieszkania do zamiany poleca „Parcelo - Willa” Czerwonej Armii 29, godz. 9—17. 47769g

Odstąpię udział w Spółdzielni Mieszkaniowej. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48190g.

Skromna pracująca pani-nie szuka poszukiwania umiłowanego pokoju lub wspólnego na okres przejściowy — najchętniej przy dobrej rodzinie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48199g.

Pokój z kuchnią, samodzielne Śródką oraz pokój 32 m² z używalnością kuchni. Jeżyce zamieniam na 2 pokoje z kuchnią, samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 38303g.

Katowice! Dwupokojowe, przynależności, komfort, c. o. 50 m² średnie, ścieżka zamienia na równo, rzędne w Poznaniu nie wyżej I ptr. Pożądane c. o. bliżej centrum lub blisko tramwaju. Wszelkie koszty zwrócić. Oferty Katowice, Wita Stwosza 9 m. 2, Tiumacz przysięgły. 7964p

Kupię wyłączone 2-1-pokojowe z przynależnościami nie wyżej I ptr. Pożądane c. o. bliżej Śródmieścia lub blisko tramwaju, ewent. do zamiany samodzielne dwupokojowe komfortowe w Katowicach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7965p.

Zamienię 3/4 pokoju duże komfortowe samodzielne na 2-pokojowe i pokój, kuchnia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48229g.

Puszczykowo! Zamienię mieszkanie w Poznaniu 3/4 pokoju duże samodzielne na 2 pokoje z kuchnią i pokój z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48230g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnia w Zielonej Górze, na podobne w Środzie Wlkp. Zgłoszenia: Środa Wlkp., ul. Zwirki i Wigury 23. 48241g

Lokal na cichy przemysł lub warsztat produkcyjny oddam. Tel. 614-77. 48250g

Kupię mieszkanie wyłączone 2-3-pokojowe lub zamienię 1 1/2 kuchnia, samodzielne również w Śródmieściu na większe. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48259g.

Starsze małżeństwo przyjeżdżające poszukuje pokoju na jeden dzień w tygodniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48261g.

Nieruchomości

Parcela 1000 m² z prawem budowy na Podolanach — sprzeda właściciel. Informacje: Marian Anders, Piątkowo 21 — Poznań 13. 48195g

Dom pod dachówką, nowy 4 pokoje, spłazka, piwnice, światło i dom gospodarczy obszernym ogrodem, opłotowane tarasem, sprzedam, cena 190 tys. zł. Grzeszkowski, Kostrzyn — Osiedle, Powstańców Wlkp. 20. 48196g

Parcela budowlana w Puszczykowie 5 min. od dworca blisko lasu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7966g.

Leszno! Nowy dom jednorodzinny prywatny, (elektryfikowany, woda, kanalizacja) spiesznie sprzedam, cały wolny. Na listy nie odpowiadam. Biega, Leszno, 17 Stycznia 1960. 79668g

Dom jednorodzinny, 6,5 ha ogrodu sprzedam. Magdalena Walkowiak, Wąbrzeźno. Wolność 17, woj. bydgoskie. K243j

Gospodarstwo około 50 ha catość lub częściowo — okazję sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48221g.

PRZEDSIĘBIORSTWO UPOWSZECZNIA

PRASY I KSIĄŻKI „RUCH”

W POZNANIU, ulica Zwierzyniecka nr 9

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie: KIOSKÓW TYPOWYCH SZT. 76 konstrukcji drewnianej z sukcesywną dostawą. Przekazanie końcowej partii kiosków winno nastąpić w terminie do dnia 30 września br. Dokumentacja i opis techniczny znajduje się do wglądu w Dyrekcji Przedz. UPOWSZECZNIA PRASY I KSIĄŻKI „RUCH” — Dział Inwestycji i Remontów — Poznań, ul. Zwierzyniecka 9, w godzinach od 10—13, codziennie, w pokoju nr 9. I piętro. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie 10-dniowym od daty ogłoszenia do skrzynki ofert Działu Inwestycji zawieszanej w pokoju nr 9. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 3 maja br. w PUPIK „RUCH” w Poznaniu, ulica Zwierzyniecka 9. Zleceniodawca zastrzega sobie dowolny wybór oferenta względnie nieprzyjęcie żadnej z ofert bez podania przyczyn. K2419

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Ryczywle, pow. Oborniki, ogłasza przetarg na wykonanie: kanalizacji burzowej ulicy Mickiewicza w Ryczywle. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 30 kwietnia 1960 r. na adres zleceniodawcy. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa do wglądu w biurze Prezydium GRN. K2362

Centrala Handlowa Przemysłu Wyrobów Metalowych, Poznań, ulica Gwardii Ludowej 3, ogłasza III przetarg ograniczony, na: ciągnik marki „Lanz-Bulldog” 45 KM — cena wywoławcza 6.500 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 28 kwietnia 1960 r., o godz. 13 przy ul. Spichrzowej 22/23. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej 1 dzień przed rozpoczęciem przetargu w kasie CHPWM. Ciągnik można obejrzeć przy ul. Spichrzowej 22/23, od godz. 9—13. K2364

Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Budownictwa Warszawa w Warszawie, ul. Polna 9 — ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

1. podził ławkowych, blaszanych płaskich, grzejnikowych, stylowych, kapslowych;
2. szcetek do zamiatania włosianych na kij, szcetek zmiotek włosianych i szcetek do smoły z włókna „tampico”.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać do skrzynki ofertowej w Dziale Artykułów Różnych, pokój nr 5 do dnia 28. IV. 1960 r. o godz. 10, otwarcie nastąpi w dniu 28. IV. 1960 r. o godz. 11. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Budownictwa Warszawa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów. Szczegółowych informacji co do ilości, jakości i rodzaju poszczególnych materiałów udziela Dział Artykułów Różnych, pokój nr 5. Wadium przetargowe w wysokości 10 proc. wartości oferty, należy składać przed datą przetargu w kasie przedsiębiorstwa. K2297

Szpital Miejski im. J. Strusia w Poznaniu, ulica Szkolna 8/12, ogłasza przetarg na przeróbkę 50 sztuk łóżek szpitalnych z całkowitych na rozbiórane. Model wykonania można obejrzeć codziennie od godz. 7—15. Termin składania ofert do dnia 30. IV. 1960 r. Oferty składane mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zastrzega się prawo wyboru najdogodniejszej oferty. K2417

G. K. S. „Olimpia”
Poznań

unieważnia

wydane zezwolenie przez WUKP Poznań nr K/439 z dnia 23. VI. 1955 r. na zakup matryc powielaczowych. 48371g

Sprzedam parciele oparkowaną budowlaną. Przeźmirowo, ul. Ogrodowa 7, Szymbalski. 48166g

Sprzedam tanio parciele 3000 m² za ementarem juńnikowskim. Walczak, Ostrowska 4. 48161g

Sprzedam domek wolny, trzy morgi ziemi, Kobylin, pow. Krotoszyński, Krotoszyńska 16. 48203g

Sprzedam nieruchomości w Poznaniu — pralnie mechaniczną oraz lokale przemysłowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48212g.

Sprzedam połowę domu z ogrodem w pow. międzychodzkiej. Szkoła, poczta, stacja kol. i kościół na miejscu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48220g.

Gospodarstwo 3 ha Kuzagóra Nowa, pow. Kościan — sprzedam. Kościan, Poznań — Winłary, Lechicka 3. 48233g

Sprzedam jedną lub dwie parciele w Luboniu. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48248g.

Lekarskie

Wznowiłem przyjęcia dr. med. Marian Radajewski, specjalista chorób wewnętrznych i płucnych. Własny gabinet rentgenologiczny. Poznań, Kościuszki 76 m. 7. 47685g

Unieważnia się

zagubione zezwolenie nr K 293 wydane w dniu 6. X. 1954 roku przez Wojewódzki Urząd Prasy w Poznaniu, na zakup woskówki dla Spółdzielni Pracy „Spójnia” w Poznaniu. K2398

Zguby

Znaleziono zegarek męski „Delbana”. Odebrać Matyba, Słowackiego 45 m. 1b. 48319g

Rozne

Wypożyczalnia zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, nakrycie do chrztu. Poznań, Sikorskie go 35. 45318g

Garbuje, farbuje, uszkaćniałam skóry futerkowe, lisy, barany (dobry na wydrę). Lisy leśne, nutrie rozbijałam na kolor bezowy. A. Łukasik, Poznań, Dworkowa 14, telefon 846-41 (pierwsza bocznica od ul. Wielkopolskiej). Dojazd tramwajowy: 9, 11, 15, 16. 46999g

Oddam dziecko na własne (chłopca 3-tygodniowego). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48045g.

Odswieżanie oraz objanie ceraty spacerówek. Urbanik, Drzymały 7 m. 4. 48317g

Przyjme współlokatora, wzgl. oddam sklep — środki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 48219g.

Nad morzem pokoje dla wczasowiczów do wynajęcia. M. Serwa, Skowronki, poczta Sztutowo, woj. Gdańsk. K2389

„GŁOS WIELKOPOLSKI” Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-78; sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-38; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa” Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa” Poznań, ul. Świerczewskiego 3, telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego”: miesięcznie 12.50 zł kwartalnie — 37.50 zł półrocznie — 75. — zł rocznie — 150 zł. Prenumerata otrzymująca oddziały delegatury „Ruch” urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumerata z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch” w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO 1-6-100024. Warszawa — na okres kwartału półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna: CAF — Centralna Agencja Fotograficzna: PAP — Polska Agencja Prasowa: ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-8

Motyl zwycięzcą biegu o Memoriał im. B. Szwarca

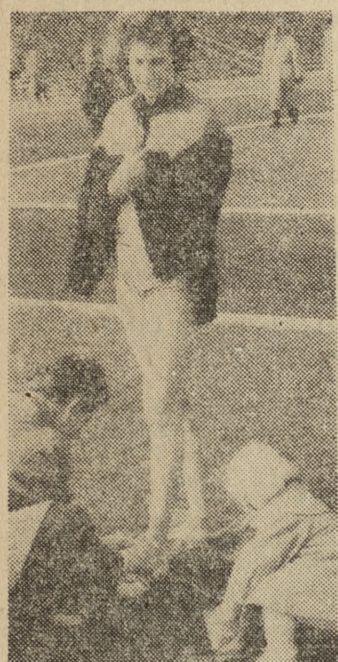
Tradycja drugiego dnia świąt wielkanocnych są w Poznaniu biegi przełajowe o Memoriał imienia Bronisława Szwarca, w okresie międzywojennym znanego lekkoatlety i działacza sportowego. Bronisław Szwarz zginął pod czas wojny z rąk hitlerowskich siepaczy.

Na 98 zgłoszonych zawodników do pięciu biegów, stanęło na Stadionie im. 22 Lipca 70 lekkoatletów, wśród nich również reprezentanci Bydgoszczy, Zielonej Góry i Gdyni.

Podkreślić trzeba staranne przygotowanie się zawodników do biegów, czego dowodem jest zupełnie zadowalająca forma, w jakiej swoje konkurencje kończyli.

Korzystniej pod tym względem wypadli juniorzy i seniorzy.

Rodzina Orywałów



Po biegu pań nasz fotoreporter uchwycił obiektywem rodzinę Orywałów. P. Lidia Orywałowej, która zajęła drugie miejsce, pomaga zdjąć obuwie mąż Zbigniew. Scenie tej przygląda się córka najbardziej sportowego małżeństwa poznańskiego.

Wodniacy otwierają sezon

W niedzielę nastąpi otwarcie sezonu wielkopolskich wioślarzy i kajakarzy. Gospodarzem inauguracji sezonu wioślarskiego będzie Klub Wioślarski — 04 (przystanek przy Al. Piastowskiej), a kajakowego — sekcja kajakowa KS Warta (przystanek nad Wartą, przy ul. Wioślarskiej). (p)

Młodzi polscy szermierze — wracają bez sukcesów

Galewski zawiódł także w szpadzie

Finał floretu juniorów na szermierczych mistrzostwach świata zakończył się aż po 2 w nocy z piątku na sobotę. Niestety nie znalazł się w nim Polak Sarapata, który w półfinale wygrał tylko jedną walkę a cztery przegrał.

Tytuł mistrza świata zdobył Węgier — Kamufi, przed Francuzem — Magnon.

W sobotę rozegrano floret dziewcząt. Startowało 28 zawodniczek. Rozstawiono je po 7 w czterech grupach ćwierćfinałowych i tylko po 3 wchodziły do półfinału. Piotrowska i Skrobotówna nie potrafiły się

Toto - Lotek

Podczas przerwy spotkania piłkarskiego Polska — Niemcy odbyło się cotygodniowe losowanie Toto-Lotka. Na świąteczne zakłady wpłynęło 8,5 miliona rozwiązań. Wylosowano następujące numery: 1 (bobsleje), 14 (kajakarstwo), 28 (rzut oszczepem), 34 (skok w dal), 41 (szybownictwo), 43 (trójskok), oraz dodatkowo 46 (wioślarstwo).

niorzy. Zawiodły panie. Do biegu seniorów (700 metrów) na 12 zgłoszonych stawili się tylko... cztery (!). Rzecz jasna, że konkurencja ta wypadła „blado”.

Niezbitym licznie obsadzony był bieg główny seniorów, rozegrany na dystansie 5000 m.; stawka była jednak doborowa. Krótka przed półmetkiem utworzyła się z 17 osobowej stawki sześciuosobowa grupa. Wpadła ona niemal jednocześnie na stadion. Zaciętą walkę na finiszu stoczyli Motyl (Olimpia) i Sobczak (AZS-P-ń). Wygrał Motyl, dysponujący większym zapasem siły przed azetesiakiem — Sobczakiem i reprezentantem zielono-górskiej Lechii — Widzińskim. Kępa (niestowarzyszony) zajął czwarte miejsce, a dalsze Mierzejewski (Warta) i Ozorkiewicz (Olimpia). W biegu tym startowali znani old boye Rogalski i Braun, obaj z KS Warta.

Wyniki pozostałych biegów: 2500 juniorów: 1. Dobrint (Zawisza Bydgoszcz) — 6.37.8

Brawo Grunwald

W poniedziałek zakończył się w Brukseli międzynarodowy turniej hokeja na trawie, z udziałem 12 drużyn klubowych Europy. Przyniósł on wielki sukces poznańskiemu Grunwaldowi, który zajął pierwsze miejsce przed White Star (Belgia), Montrouge (Francja) i Oxfordem (Anglia). (j)

Rekord świata w biegu na 440 y

Na lekkoatletycznych mistrzostwach Południowej Afryki w miejscowości Bloemfontein Gert Potgieter ustanowił nowy rekord świata w biegu na 440 y ppł uzyskując wynik — 49,3 sek. Poprzedni rekord należał także do tego zawodnika i wynosił — 49,7. (PAP)

Gwardia w Mongolii

Reprezentacyjny zespół Federacji „Gwardia” w koszykówce mężczyzn spotkał się w Ulan Bator z reprezentacją bratniego mongolskiego zrzeczenia. Zwyciężyli bezapelacyjnie Polacy — 139:41. (j)

min. 2. Foerster (Warta), 3. Jurzyński (W);

600 m. młodzików: 1. Piotrowski (Olimpia) — 1.37.2 min., 2. Fiedler (W), 3. Nowak (Ol);

700 m. kobiet: 1. Kamp (Bałtyk Gdynia) — 2.06.2 min., 2. Orywałowa (Warta), 3. Parucka (W); 400 m. dziewcząt: 1. Mikołajewska (Halszka Szamotyły) — 1.02.2 min., 2. Manowska (Ol.), 3. Antkowiak (W).

W punktacji drużynowej wygrała Warta — 168 punktów przed Olimpią — 72, Bałtykiem 27, AZS — 23, Halszką — 14, Zawiszą Bydgoszcz — 12, Lechią Zieloną Górą — 10, LZS Kielec — 7, Fortuną Wieluń i MKS Poznań — po 6 punktów.

Zwycięzcy otrzymali praktyczne nagrody. Organizacja — sprawna. (tp)

Górnik Radlin — Olimpia 4:3

GÓRNIK: Budny (Klaczek); Forajter — Ucherek; Hibner — Pawełek — Niedźwiecki; Polonius — Szmit — Zarembik — Dębowski — Dybala.

OLIMPIA: Szabliński; Cieśliński, (Choryński) — Zmysłowski; Eder — Franek — Adam; Masłanka — Olbienieć — Mateczak — Kalet — Domagała. Sędziował: p. T. Łazarowicz z Poznania.

Kiedy w przerwie drużyny schodziły z boiska, nikt z kilku tysięcy widzów, zebranych w niedzielę na stadionie gołęcińskim, nie przewidywał, że to spotkanie zakończy się przez graną gospodarzy.

Olimpia prowadząc do przerwy różnicą dwóch bramek, w drugiej części meczu pozwoliła sobie strzelić trzy gole.

Zaraz po gwizdku sędziowskim rozpoczynającym grę, Olimpia ruszyła do ataku i wydawało się że goście wrócą do Radlina z pokąźnym bagażem bramek. W 10 minucie Kalet uzyskuje prowadzenie dla gospodarzy, ale w kilka minut później Zarembik, korzystając z nieuwagi obrony gospodarzy, zdobywa wyrównanie. W pierwszej połowie gra toczyła się pod znakiem lekkiej przewagi Olimpii. W tym okresie gwardziści zdobyli jeszcze dwie bramki, z których, zwłaszcza druga strzelona przez Mateczaka, była wysokiej klasy. Trzecia i zarazem ostatnią bramkę dla Olimpii, uzyskał z dość przypadkowej pozycji Kalet, który — mimo że strzelił dwie bramki — był jednym z gorszych zawodników ataku białych.

Druga połowa to okres zdecydowanej przewagi Górnika. Olimpia, której większa część zawodników opadła zupełnie z sił, zepchnięta została całkowicie do defensywy.

Bardzo słabo zagrała w tym okresie obrona i pomoc, które ponoszą winę za trzy bramki, strzelone przez dobrze grających atak Górnika. Szabliński w bramce, mimo puszczonych czterech bramek był obok Mateczaka najlepszym graczem gospodarzy. Bramki dla Górnika w drugiej połowie strzelili Szmit — 2 i Dębowski.

Mecz był ciekawy; drużyna Górnika wygrała zasłużenie, będąc w przekroju całego spotkania zespołem lepszym.

Na zakończenie mała uwaga: wydaje się że kierownictwo Olimpii jak najszybciej powinno obok szkolenia piłkarskiego, zająć się wpojeniem swym zawodnikom choćby podstawowych zasad dobrego wychowania. Zachowanie się pewnej części graczy na boisku, deli-

Od 3:1 do 3:4

Piłkarze Olimpii rozegrali w pierwszy dzień świąt spotkanie z Górnikiem Radlin. Do przerwy poznaniacy prowadzili 3:1, a mimo to przegrali 3:4. Na zdjęciu bramkarz Radlina — Budny podczas interwencji.

Fot. (3) — K. Przychodźki

Trzej zwycięzcy



Oto zwycięzcy biegu głównego o Memoriał im. Bronisława Szwarca: nr 261 — Motyl, nr 275 — Sobczak i nr 285 — Dziński w momencie wbiegania na Stadion im. 22 Lipca.

Polska — Niemcy 3:1

(Ciąg dalszy ze str. 1)

najmniej nie zawiódł, a nawet zagrał lepiej niż w meczach ligowych. Należy zwrócić uwagę, że kierownik naszego ataku miał szczególnie ciężkie zadanie, bowiem trener zespołu niemieckiego Gawliczek wydelegował do specjalnej opieki nad Hachorkiem swego środkowego napastnika Rehnagla, który w ten sposób znacznie ułatwiał zadanie stoperowi swej drużyny Schäferowi. Taktyka niemieckiego trenera okazała się bardzo dobrą, bowiem Polacy nie mogli dojść do sytuacji strzałowych.

Na szczęście nasi zawodnicy potrafili myśleć. Zaczęli więc strzelać z daleka. Pierwszy zrobił to znajdujący się w bardzo dobrej formie Zientara i zdobył prowadzenie.

Defensywa polska grała — jak zwykle — na wysokim poziomie. Najstańszym był jednak krakowianin Monica, który miał najniebezpieczniejszego przeciwnika Rühla. Niemiec znacznie przewyższał Polaka pod względem szybkości. Monica spowodował nawet rzut karny, faulując Niemca.

Na szczęście egzekwujący rzut Kremer strzelił w poręczkę. Potem Monica spowodował, że Polska utraciła punkt. Dał się bowiem ogrzać Rühlowi, ten strzelił do środka, piłka odbiła się od nogi nadbiegającego Zientary i wpadła do siatki polskiej bramki.

W sumie mecz stał na bardzo przeciętnym poziomie. Polacy byli znacznie lepsi, ale na tle słabego przeciwnika nieczym nie zaimponowali. Z debiutantów Michel zaprezentował się bardzo dobrze, natomiast Kowalski grał z olbrzymią tremą.

Polacy mogli mecz wygrać znacznie wyżej. Hachorek już w 10 min. będąc w idealnej sytuacji strzelił obok słupka. Pierwsza bramka padła w 25 min. Zientara strzelił płasko w lewy róg z odległości 20 m. Bramkarz niemiecki nie spodziewał się strzału, a w dodatku był zasłonięty. Druga bramka padła w 51 min. Kowalski podał do Pohla, ten oddał do Hachorka, piłkę przejął nadbiegający Lentner i ułokował ją w siatkę. W 63 min. Zientara znów popisał się kapital-

Zwycięstwo hokeistów Warty

Hokeiści Warty sprowadzili na dwa występy do Wielkopolski, silny zespół hokeistów na trawie z Koethen (NRD), które uchodzi za „miasto hokeistów”, podobnie, jak nasze Gniezno.

Projektowane spotkanie drużyny niemieckiej w pierwszym dniu Świąt Wielkanocnych w Gnieźnie ze Spartą nie doszło do skutku.

Wczoraj jedenastka Koethen zmierzyła się z Wartą w Ostrowie. Wygrali warciarze — 1:0 (0:0).

Zawody miały ciekawy przebieg. Przyglądało się im około 2.000 widzów. (p)

nym strzałem z odległości 25 m i bramkarz niemiecki Tillich był bezradny.

Sytuacja w II grupie europejskich eliminacji przedolimpijskich jest już jasna. W turnieju olimpijskim Polska będzie startowała obok Anglii, Danii, Węgier, Zjednoczonej Republiki Arabskiej oraz gospodarzy Olimpiady Włoch. A oto tabela:

1. Polska	8:0	15:4
2. Niemcy	2:4	3:7
3. Finlandia	0:6	4:11

Do rozegrania pozostał jeszcze mecz Finlandia — Niemcy, który odbędzie się 19 maja w Helsinkach. (PAP)

Po meczu powiedzieli...

Cz. Krug — kapitan związku kowy PZPN:

„Mogliśmy wygrać znacznie wyżej. Zawodnicy niepotrzebnie grali górą, przez co stracili wiele dogodnych sytuacji. W ataku zawiódł Pohl. Słabiej zagrał także Monica, który miał jednak bardzo niebezpiecznego przeciwnika, najlepszego w drużynie niemieckiej Rühla. W dalszym ciągu musimy grać bez pełnowartościowego kierownika ataku. Pocięszam się jednak, że Hachorek dochodzi do swej najlepszej formy”.

P. Koerfer — wiceprezes związku piłkarskiego NRF:

„Z wyniku jesteśmy zadowoleni. Spodziewaliśmy się, że przegramy co najmniej różnicą 2 bramek. Nasz zespół, to młoda i jeszcze niedoświadczona drużyna. Polacy byli znacznie lepsi i sędzę, że we Włoszech odegrają dominującą rolę. W drużynie zwycięzców najlepiej podobali mi się Zientara i Brychczy”. (PAP)

III liga

Prosna Kalisz — Polonia Poznań 2:1

W spotkaniu o mistrzostwo III ligi Prosna Kalisz wygrała w Poznaniu z Polonią w stosunku 2:1 (1:1). Mecz nie należał do ciekawych. Polonia posiadała lekką przewagę w polu; kiedy jednak przychodziło do oddania strzału, kończyły się piłkarskie umiejętności ataku gospodarzy. Goście, po strzeleniu dwóch bramek przez Matlaka i Witkowskiego, skomasowali większą część drużyny przed własną bramką i grali na utrzymanie wyniku.

Pod koniec meczu gdy drużyna Polonii opadała z sił, gra stała się wręcz brutalna. Gospodarze zaczęli jawnie „polować” na kości swych przeciwników, a ci nie pozostawiali im dłużni.

Szczególnie ostro grali Samolewicz z Polonii i Skubistowski z Prosny. Sędzia — p. Witkowski pod koniec meczu niepotrzebnie dopuścił do ostrej gry.

Najlepszymi graczami na boisku byli: Magdziak i Witeczak z Polonii, a z Prosny strzelcy obu bramek — Matlak i Witkowski. (Stab)

Górnik Konin — Rawicki KKS 1:1
Polonia Leszno — Grunwald 0:1
Obra Kościan — Polonia N. T. 3:0
Dyskobolia — Zjednoczeni 7:0
Olimpia Kolo — KKS Kepno 1:0

TABELA

1. Dyskobolia (1)	6	12	21:4
2. Obra (2)	6	12	17:6
3. Górnik (1)	6	9	6:6
4. Zjednoczeni (3)	6	8	11:13
5. Polonia N. T. (5)	6	7	10:6
6. Grunwald (7)	6	6	9:10
7. Polonia L. (6)	6	3	7:7
8. Olimpia (11)	6	4	7:17
9. Rawicki KKS (8)	6	3	9:16
10. Prosna (12)	6	2	10:16
11. Polonia Poznań (9)	6	2	4:13
12. Kolejowy KS (10)	6	2	3:8

KLASA A

Warta — Victoria 1:2
Lech — Poznań 1:3
Olimpia — Niebła 2:2
Unia Swar. — Sparta Szam. 2:3
Stal Ostrow — Pogoń Skalm. 1:1
Mosiński KS — Sremski KS 5:0
Polonia Piła — Sokół 2:2

ZUZEL

Sremski KS — Sparta Wrocl. 24:52